

Szczęśliwe miasto, które ma zacnego obywatela

26 września 2014 r. w Ciechocinku odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej Zbigniewowi Skorwiderowi (1927-2008), Honorowemu Obywatelowi Ciechocinka oraz Żnina. Do wydarzenia doszło z inicjatywy i staraniem Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka. Z. Skorwider niegdyś przewodził TPC i był jego honorowym prezesem.



fol. W. Rosińska

- *Człowiek niezwykle, człowiek wielkiego serca, społecznik, bez reszty oddany ludziom* - przypomniła Klara Drobniewska, sekretarz TPC, która poprowadziła uroczystość. Na skwerze przy ciechocińskim Liceum Ogólnokształcącym zgromadzeni licznie mieszkańcy, w tym młodzież, goście oraz rodzina bohatera wydarzenia, najpierw wysłuchali hymnu zaśpiewanego przez uczennice Publicznego Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków.

- *Spotykamy się w tym miejscu, aby oddać mu hołd, by podkreślić, że „nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”. Zbigniew Skorwider wciąż żyje w naszej wdzięcznej pamięci. Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka, z prezesem Marianem Gawineckim na czele, kilka lat czyniło starania, aby pamięć o p. Skorwiderze otrzymała także wymiar materialny: stąd inicjatywa ufundowania na jego cześć obelisku oraz nadania jego imienia skwerowi, na którym stanął kamień* - podkreśliła K. Drobniewska. Sekretarz TPC przywołała także słowa wiersza Wisławy Szymborskiej „Gawęda o miłości ziemi ojczystej”; podkreślając, iż Honorowy Obywatel dwóch miast: Żnina i Ciechocinka doskonale wiedział, że „bez tej miłości można żyć”, „ale nie można owocować”. - *Swoim pracowitym życiem, społecznikowską pasją dowiódł, że miłość do ojczyzny nadawała sens jego poczynaniom* - zaznaczyła K. Drobniewska.

Marian Gawinecki, prezes TPC przypomniał dokonania bohatera uroczystości. Uhonorowany w Ciechocinku był najpierw przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej, a później naczelnikiem. Nazywany był „merem z duszą urbanisty”. Swoją pracę na stanowis-

ku przewodniczącego rozpoczął od uporządkowania spraw urbanistycznych uzdrowiska. Urodził się w Poznaniu 1 grudnia 1927 r. w rodzinie drukarzy. Jego 80. urodziny świętowało Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka wspólnie z władzami miasta 1 grudnia 2007 r. M. Gawinecki podziękował wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania dzieła pamięci, w tym, m.in.: Leszkowi Dzierżewiczowi - burmistrzowi Ciechocinka za trafne wskazanie miejsca i wsparcie logistyczne, Radzie Miasta z jej przewodniczącą Aldoną Nocną za podjęcie uchwały o nazwaniu placu skwerem Zbigniewa Skorwidera. M. Gawinecki na zakończenie swojego wystąpienia przypomniał ulubione motto Zbigniewa Skorwidera autorstwa Alberta Schweitzera: „To, co zrobiłeś dla siebie przeminie bezpowrotnie/co zrobisz dla innych, pozostanie wiecznie...”.

Przed odsłonięciem obelisku głos zabrali także inni uczestnicy wydarzenia. - *Nie chce się wierzyć, że tego wszystkiego, o czym słyszeliśmy, dokonał jeden człowiek, taki mały, skromny, a jednak wielki, bo nas tutaj zgromadził i dokonał takich rzeczy, o których my będziemy pamiętać bardzo długo.* - przypomniał Stefan Czarnecki, prezes Żnińskiego Towarzystwa Kultury, który reprezentował najwyższe władze swojego miasta. - *Gdyby takich ludzi było więcej, jak człowiek,*



którego często wspominamy, byłby świat lepszy i ludzie na nim. Na szczęście pozostawił po sobie godnego następcę, syna Włodzimierza, który nas kombatantów i inwalidów wojennych wspiera w społecznej pracy - podkreślił pułkownik Maciej Maksymowicz. - *Chciałabym zacząć od parafrazy słów: „Szczęśliwe miasto, które ma poetę” - „Szczęśliwe miasto, które ma zacnego obywatela”. W przypadku Zbigniewa Skorwidera szczęście miały dwa miasta, Znin i Ciechocinek. W obu tych miejscach pozostawił po sobie ślad, bardzo ważny ślad. Miałam zaszczyt znać i pracować z p. Zbigniewem. Miał niezwykły dar, dar integrowania ludzi i motywowania ich do pracy społecznej. Ogromnie się cieszę, że to miejsce będzie nosiło jego imię, że na planach miasta będzie nazwisko „Zbigniew Skorwider” po wieczne czasy, dopóki to miasto będzie trwało* - zaznaczyła Aldona Nocna. Głos zabrał również były kierownik ciechocińskiej przychodni, lekarz Lech Szubczyński.

Tablicę odsłonił: syn Zbigniewa Skorwidera - Włodzimierz, wnuk Łukasz, prawnuczka Małgosia oraz prezes TPC Marian Gawinecki.

Ceremonii jej pobłogosławienia dokonali: zastępca proboszcza ciechocińskiej parafii katolickiej pw. św. Apostołów Piotra i Pawła ks. Rafał Zatorski oraz proboszcz ciechocińskiej wojskowej parafii prawosławnej pw. Michała Archanioła ks. płk Mikołaj Hajduczenia.

Po ceremonii pobłogosławienia delegacje złożyły kwiaty w miejscu pamięci. Zebrani wokół pomnika wysłuchali krótkiego koncertu w wykonaniu uczennic miejscowego Publicznego Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków, Dominiki Bibro i Darii Trojanowskiej. Pod koniec tego niecodziennego spotkania głos zabrał Włodzimierz Skorwider, syn Zbigniewa, dziękując za ufundowanie tablicy ku czci jego ojca i za całą uroczystość.

Wanda Wasicka